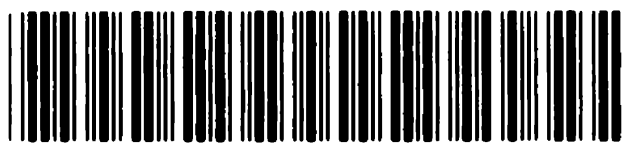
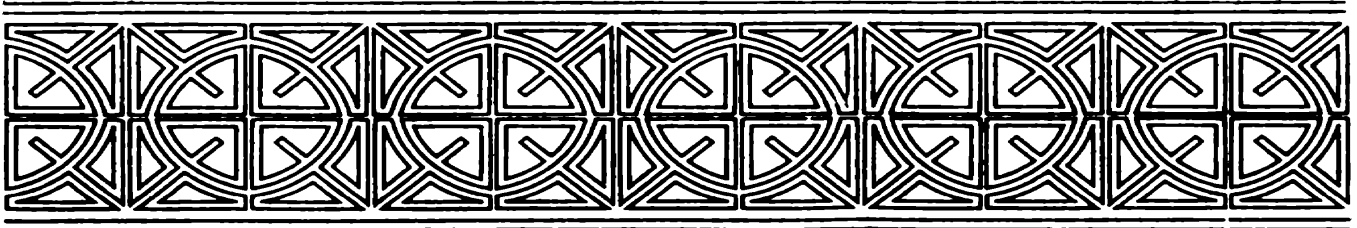


Biblioteka Uniwersytecka KUL



1001140197



Kilka szczegółów o synodach lwowskich z wieku XV.

Początkowa historia arcybiskupstwa lwowskiego w wieku XV., zwłaszcza o ile chodzi o jego stosunki wewnętrzne, znana jest dotąd tylko w bardzo ogólnych zarysach, a już zgoła ciemne i zagadkowe są dzieje tworzenia się i kształtowania prawa partykularnego w prowincyi i dyecezyi lwowskiej, dzieje synodów prowincjonalnych i dyecezyalnych. O funkcjonowaniu tych organów kościelnego rządu w czasach, gdy stolica metropolitalna miała jeszcze tytuł halickiej, żadnych nie posiadamy wiadomości, domysł zaś niedawno przezemnie wyrażony o odbyciu synodu prowincjonalnego we Lwowie w r. 1406 przez bł. arcybiskupa Jakóba nie opiera się na żadnej wyraźnej wzmiance źródłowej, lecz polega na kombinacyi naukowej, wysnutej z różnych ubocznych wiadomości historycznych. Z czasów zaś po przeniesieniu katedry do Lwowa, aż po koniec wieku XV., dochowała się tylko data odnosząca się do synodu prowincjonalnego lwowskiego z 16. sierpnia 1440 r. (Akta Gr. i Ziem. II. Nr. 59) nie objaśniająca jednak wcale ani o sprawach na synodzie tym omawianych, ani o jego uchwałach. Szczęśliwym trafem znalazłem w rękopiśmiennym materiale dotąd nie ogłoszonym, pewne interesujące wiado-



mości, dotyczące tak uchwał tego synodu z r. 1440, jak również pewne wzmianki o innych synodach w czasie rządów arcybiskupa Jana Odrowąża i o tem chcę tu pokrótce zdać sprawę.

Ów arcybiskup, pochodzący z możnowładczej rodziny Odrowążów ze Sprowy, brat Piotra wojewody i starosty ruskiego, został zamianowany na stolicę lwowską przez papieża Eugeniusza IV. dnia 25. lutego 1437¹⁾, a zmarł około połowy r. 1450. Bulla nominacyjna podaje tylko o nim, że wówczas posiadał święcenia subdyakona, lecz o dziejach jego nominacji wiele umie opowiedzieć Długosz, dobrze o stosunkach poinformowany. Kapituła lwowska po śmierci pierwszego arcybiskupa lwowskiego wybrała na opróżnioną stolicę niejakiego Sylwestra ze Zdziechowa, proboszcza skalmierskiego, lecz król na prośby Eliasza, wojewody mołdawskiego, związanego stosunkami politycznymi ze starostą Czerwonej Rusi, polecił kapitule wybrać Odrowąża²⁾ i on też w Rzymie uzyskał prekonizację. Jakim był arcybiskupem, dobrze nie wiemy; z wypadków ważniejszych z jego czasów dwa tylko momenty występują na pierwszy plan, a to jego ścisły związek ze soborem bazylejskim wówczas, kiedy on poróżnił się z papieżem Eugeniuszem IV. i obrał antypapieża Feliksa V., a obok tego długoletni i namiętny spór arcybiskupa z Kapitułą o wykonywanie praw duszpasterskich parafii katedralnej.

Odrowąż pierwszy wśród episkopatu polskiego porzucił Eugeniusza IV. a był tak żarliwym zwolennikiem soboru, że gdy metropolita kijowski Izydor po zaprzysiężeniu unii na soborze florenckim dążył w r. 1440 drogą na Lwów do swej metropolii, nie chciał mu zezwolić na odprawienie nabożeństwa w mieście, dopóki by nie wyznał obedyencji Soborowi Bazylejskiemu. Ale jak

¹⁾ Archiwum watykańskie, Regesta lateraneńskie, tom 337, fol. 269.

²⁾ Długosz, Historia pod r. 1436, t. IV str. 573.

rychło związał się z tym soborem, tak rychło go opuścił, a kapituła lwowska w swych skargach do papieża podsuwała arcybiskupowi dość egoistyczne motywy tego całego jego postępowania. Skargi te są jednak materiałem dość jednostronnym, więc się na nim bez zastrzeżeń oprzeć nie można, tem bardziej, że wiadomości o synodach, które zwoływał, każą przypuszczać, że mu przecież dobro dyecezyi leżało na sercu.

Synod prowincjonalny z r. 1440, którego datę wyżej przytoczyłem, odbył się wśród szczególnych warunków, bo stała wówczas na porządku dziennym sprawa Unii z Kościołem wschodnim, chodziło o ustalenie stosunku Kościoła polskiego do soboru bazylejskiego, wreszcie zaprzętało umysły objęcie tronu węgierskiego przez młodego króla Władysława, wymagające także przyczynienia się materialnego ze strony kleru. Na synodzie tym obok arcybiskupa zasiadali biskupi: przemyski Piotr, chełmski Jan i kamieniecki Paweł, dwaj ostatni zwłaszcza to osobistości bardzo wybitne wśród ówczesnego episkopatu polskiego, warte osobnych monografii. Jakie zajął stanowisko ów synod wobec wyżej wyszczególnionych spraw, nie wiemy, ale natomiast dochowała się wiadomość o jego uchwale odnoszącej się do innej zupełnie sprawy. Wiadomość ta mieści się w jednym z rękopisów Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu w kodeksie oznaczonym sygnaturą II. H. C. 11. obejmującym szereg ważnych aktów dotyczących zwłaszcza dyecezyi chełmskiej a między niemi tekst uchwał czterech jej synodów dyecezyalnych z czasu między rokiem 1423 a 1449. Znajdujemy nadto w rękopisie tym odpis statutów prawa partykularnego prowincyi gnieźnieńskiej, kondyfikacji dokonanej przez arcybiskupa Mikołaja Trąbę na synodach w Wieluniu i Kaliszu w r. 1420 przy końcu zaś tego odpisu na fol. 63 v. znajduje się uwaga: »que statuta etiam sibi Leopoliensis provincia in synodis duabus in Leopoli celebratis assumpsit et ad ea se servanda submisit, presertim in ultima provinciali sinodo Leopoli in crastino Assumptio-

nis B. Mariae per R. P. D. Joannem de Odrowansch archiepiscopum assedentibus Patribus Rev. et. D. Johanne Chelmensi, Petro Premisliensi, Paulo Camenecensi episcopis cum clero eorum celebrata in anno Domini 1440^a. Z zapiski tej dowiadujemy się więc naprzód o tem, że już przed owym znanym synodem odbył się inny synod prowincjonalny, a następnie, co jeszcze ciekawsze, że prowincya lwowska przyjęła za podstawą prawa partykularnego prawo prowincyi gnieźnieńskiej, że więc i w niej kodyfikacya Trąby stała się podwaliną dyscypliny kościelnej. I może nie było to dziełem przypadku, że fakt ten zeszedł się dość blisko chronologicznie z faktem wprowadzenia prawa polskiego na Ruś Czerwoną w r. 1435. Nad doniosłą tą sprawą recepcyi statutów Trąby radzono dość długo na dwóch synodach i rzecz omawiano wszechstronnie, tem bardziej, że i biskupi sufragani metropolii lwowskiej byli ludźmi wysoko wykształconymi, wytrawnymi i doświadczonymi w sprawach Kościoła i państwa mężami. I wśród kapituły lwowskiej ówczesnej nie brak było osobistości wybitnych, na szczególne zaś wymienienie zasługuje archidyakon Grzegorz syn mieszczanina stradomskiego Piotra Cieniawy z Mysłowic wówczas licencyat prawa kanonicznego, uczeń szkoły bolońskiej i krakowskiej¹⁾, następnie poseł arcybiskupi do soboru bazylejskiego z uznaniem Feliksa V. wysłany. Jego zdanie musiało nieraz w tym akcie ustawodawczym prowincyi lwowskiej zaważyć na szali. Brzmienie statutów Trąby, zamieszczonych w wymienionym rękopisie, o ile zauważyć mogłem, różni się tu i ówdzie od znanej redakcyi gnieźnieńskiej (np. tekst tytułu De electione jest znacznie skrócony). Należałoby więc obecnie dokładnie oba te teksty ze sobą porównać, jak dalece redakcyja lwowska, która niewątpliwie w tym rękopisie się mieści, różni się od pierwowzoru. W czasie mego krótkiego po-

¹⁾ Fijałek, Polonia apud Italos scholastica Saec. XV. Fasc. I. Cracoviae 1900 str. 85.

bytu w Poznaniu nie mogłem tej pracy dokonać, a gdy z Biblioteki Raczyńskich rękopisów wypożyczać nie wolno, należałoby uprosić kogoś z duchownych tamtejszych lub świeckich uczonych, aby się tego zadania podjął. Będzie ono w każdym razie bardzo wdzięczne i przynieść może niejedną szczegół interesujący a dla dziejów naszej katedry ważny. Wiadomość o innych synodach z czasów Odrowąża zaczerpnąłem znowu skądinąd, a mianowicie z Archiwum Watykańskiego z regestów suplik papieża Mikołaja V. tom 419., w którym mieści się właśnie na kartach 47—50 odpis obszernego pisma kapituły lwowskiej ze skargą na arcybiskupa w wymienionym na wstępie sporze. Wspomniano tam o trzech synodach, bez podania dokładniejszej ich daty. Gdy spór z arcybiskupem rozpoczął się prawdopodobnie w ciągu r. 1441, przeto przypadną one na czas od r. 1441 do początku r. 1448, kiedy papież pod datą 27. kwietnia 1448 na ową skargę odpowiedział. Idąc porządkiem faktów w piśmie przedstawionych, możemy bliżej jeszcze daty poszczególne oznaczyć.

Pierwsza wzmianka odnosi się do chwil początkowych sporu, gdy zarazem między arcybiskupem a soborem bazylejskim nastąpiło zupełne porozumienie tak, że arcybiskup »se... legatum in partibus concilii Basiliensis nominabat et *in sinodo eiusdem legationis* bullas publicando nominabatur invocans brachium seculare contra non obedientes concilio«. Arcybiskup więc został przez sobór bazylejski zamianowany legatem i jako taki zwołał synod prowincyi legacyjnej, na którym starał się przeprowadzić powszechną obedyencyę dla soboru. O owej legacyi Odrowąża nie wiedziało się dotąd wcale, nominacya ta jednak mogła mieć prawdopodobnie miejsce w czasie, kiedy arcybiskup inne łaski od soboru uzyskał, których ślad przechował się w dokumencie z sierpnia 1441 r.¹⁾, gdy zaś arcybiskup w drugiej połowie r. 1442 bawił na

¹⁾ Akta Grodz. i Ziem. T. IV. Nr. 82.

Węgrzech przy królu²⁾, przeto ów synod legacyjny odbył się albo w końcu r. 1441 lub w pierwszej połowie r. 1442. Pismo wspomniane dodaje nadto o tej legacyi, że arcybiskup zmuszał kapitułę do opowiedzenia się przy soborze bazylejskim, »cuius legatus assertus ut predicatur fuit, fungens *etiam officio patriarchatus in partibus Russie*«. Widocznie Odrowąż, skoro arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski otrzymali kapelusze kardynalskie, starał się o tytuł patriarchy Rusi dla siebie i jako patriarcha synod odbył. Na tym synodzie wezwał też arcybiskup kapitułę stanowczo, aby mu ustąpiła prawa parafii katedralnej, gdy zaś ona do tego zastosować się nie chciała, wzbronił jej członkom wstępu do kościoła katedralnego a następnie, słysząc o tem, że oni w innych kościołach pełnią funkcje duchowne, wyklął ich w kościele lwowskim »et postmodum de sinodo per ipsum in eadem ecclesia (Leopoliensi) celebrata illos exclusit asserens eos fore excommunicatos«. Wspomniany w drugiej tej wzmiance synod był, jak się z jej brzmienia domyśleć można, dyecezyalnym i odbył się niedługo po synodzie tamtym, zapewne jeszcze w r. 1443.

Trzecia wreszcie wzmianka wspomina znowu o synodzie prowincjonalnym i opowiada, że arcybiskup po powrocie do obedyencyi rzymskiej, biskupa przemyskiego Piotra i kapitułę przemyską i lwowską, których sam skłonił do poddania się soborowi bazylejskiemu, zaczął za to właśnie ścigać cenzurami kościelnymi, kanonicy zaś »tunc in sinodo provinciali dolentes de predictis oppressionibus solempniter et publice confessi sunt obedienciam S. V. nec alium habere pro Summo pontifice et quod a die assumptionis et consecracionis ad apicem summi pontificatus obedientes fuissent V. S. et nullam rebellionis notam contra mandata S. V. exercuissent«. Ponieważ pismo to było skierowane do papieża Mikołaja V., który został wybrany 6. marca 1447, papież zaś odpowiedział

²⁾ Ibid. T. VI. Nr. 21 i XIV, zapiska 488.

na nie, jak wspomnieliśmy, 27. kwietnia 1448, przeto data owego synodu prowincjonalnego, przypadłaby na drugą połowę r. 1447.

Zestawiając więc wszystkie znalezione wiadomości, stwierdzamy odbycie za czasów Jana Odrowąża czterech synodów prowincjonalnych, jednego między r. 1437 a 1440, drugiego 16. sierpnia 1440, trzeciego w końcu r. 1441 lub na początku 1442 i czwartego w drugiej połowie r. 1447 a nadto jednego synodu dycieczalnego z r. 1443. Szkoda tylko, że tak mało mamy wiadomości o ich działalności. Synodów tych, zwłaszcza prowincjonalnych, musiało być za jego czasów może nawet więcej, a wiele ich także musiało się odbyć za rządów innych arcybiskupów lwowskich wieku XV: w czasie tym bowiem w Polsce organ ten posiadał wielką żywotność, o czym świadczyć może fakt, że z prowincyi gnieźnieńskiej mam z tego właśnie wieku zestawione daty odbycia aż 41 synodów prowincjonalnych. Niestety pomniki dziejowe z pierwszego stulecia istnienia arcybiskupstwa lwowskiego są dość skąpe, wiele ich w burzliwych późniejszych czasach zaginęło bezpowrotnie, inne się rozprószyły w dalekie strony. Ale jak znalazły się nowe materiały w Archiwum watykańskim, jak znalazł się ów rękopis w Poznaniu, jak znowu do Gniezna, do Biblioteki kapitulnej (nr. 155) zabłąkało się Pontificale ecclesiae Leopoliensis z końca wieku XV., może jeszcze niejedno gdzieindziej się dostało. Dalsze poszukiwania w różnych archiwach i bibliotekach dostarczą niewątpliwie nowych do dziejów naszej archidiecezyi materiałów, które może i historję dawnych synodów lwowskich uzupełnią.

Władysław Abraham.



